

dr hab. prof. UR Dorota Osuchowska  
Katedra Anglistyki  
Instytut Neofilologii  
Kolegium Nauk Humanistycznych  
Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Beaty Grymskiej  
pt. „A lexical category of adjective in English written academic discourse. A cross-  
disciplinary study” (Kategoria leksykalna przymiotnika w anglojęzycznym pisany dyskursie  
akademickim. Studium porównawcze dyscyplin naukowych)  
napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Łydy, Katowice, 2022, stron 332

Ukończona w 2022 roku rozprawa doktorska Pani magister Beaty Grymskiej zasługuje na wysoką ocenę z kilku powodów. Do najważniejszych zaliczam:

- (1) wybór tematu, który pozwoli Autorce na uzupełnienie istotnej luki w badaniach nad anglojęzycznym pisany dyskursem naukowym, w szczególności nad językiem artykułu naukowego;
- (2) bogatą (według moich, być może nieprecyzyjnych szacunków, około 350 pozycji) i dobrze wykorzystaną literaturę przedmiotu (głównie anglojęzyczną, choć zauważyłam kilka prac w języku polskim i niemieckim);
- (3) konsekwencję metodologiczną, ma którą składa się m.in. wybór źródeł, na podstawie których Autorka ma zamiar dokonać ekscerpacji materiału i które zapewnią Jej zarówno trafny dobór zgromadzonych egzemplifikacji jak i ich bogactwo;
- (4) precyzję przeprowadzonych analiz częściowych;
- (5) jasno sformułowane wnioski częściowe i końcowe podsumowanie;
- (6) nienuzającą narrację.

Dysertacja liczy 332 strony wydruku komputerowego (druk jednostronny). Jako pierwsza została oznaczona strona zawierająca obszerny Spis treści (Table of Contents) w układzie dziesiętnym i poprzedzona stronami tytułowymi zawierającymi m.in. angielski i polski tytuł rozprawy. Jak wynika ze Spisu treści, rozprawa została podzielona na sześć rozdziałów, z których trzy pierwsze najwyraźniej mają stanowić jej podbudowę teoretyczną, a trzy pozostałe być zapisem przeprowadzonej analizy. I tak, Rozdział czwarty zawiera zwięzły opis zarówno celu badania, jak i pozostałych kwestii natury metodologicznej, najobszerniejszy Rozdział piąty analizę zgromadzonego materiału, natomiast Rozdział szósty syntetyczne omówienie uzyskanych wyników. Pozostałe części rozprawy wyszczególnione w Spisie treści to m.in. Wstęp (Introduction), Zakończenie (Conclusions) oraz standardowa obudowa, na którą składają się m.in. bibliografia, wykazy tabel i rysunków, streszczenie oraz aneksy. Zakres stron jest potwierdzeniem precyzyjnie wyważonych proporcji między poszczególnymi partiami dysertacji, tj. między sprawozdaniem teorii, metod, a zasadnie dominującą częścią analityczną. Bardziej szczegółowa analiza tej części pracy (spisu treści wraz ze stroną tytułową) sugeruje, że Autorka jest świadoma faktu, że konstrukcja każdej pracy ma wynikać z jej tematu oraz ilości i rodzaju zgromadzonego materiału oraz, że niezależnie od dyscypliny naukowej i rodzaju materiałów wykorzystywanych podczas badania, powinna przestrzegać trzech zasad: (1) kompletności, nakazującej uwzględnić wszystkie najważniejsze zagadnienia objęte tematem pracy; (2) podporządkowania, wskazującej, że każdy fragment (co dotyczy zarówno rozdziałów jak i podrozdziałów, a w ich obrębie także paragrafów) stanowić musi logiczną kontynuację

poprzedniego i być zarazem punktem wyjścia następującego po nim fragmentu; (3) przejrzystości, wymagającej jasnego, logicznego rozumowania wyznaczonego przez cel pracy i – jak okaże się podczas lektury poszczególnych rozdziałów – wolnego od zbędnych dygresji.

Jeśli chodzi o cel rozprawy, został on, zgodnie z obowiązującymi standardami, zasygnalizowany już we Wstępie (Introduction). Stronę piątą rozpoczynają uwagi dotyczące przedmiotu, zakresu i celu pracy właśnie. Autorka informuje, że choć pisany dyskurs akademicki był przedmiotem wielu analiz, nadal mamy do czynienia ze zjawiskami, które nie doczekały się większego zainteresowania ze strony badaczy i za takie uznaje zachowanie się przymiotnika w artykułach naukowych pisanych przez przedstawicieli różnych dyscyplin. Autorka ma świadomość, że ten fragment Wstępu (odniesienie do aktualnego stanu badań) powinien mieć charakter syntetyczny, gdyż chodzi tu jedynie o wskazanie, w jakim stopniu problem, który zamierza zbadać, jest już poznany. W kolejnych fragmentach Wstępu Autorka informuje o tym co będzie stanowiło podstawę źródłową Jej badania, jak również omawia konstrukcję pracy, tj. podział materiału i zawartość poszczególnych rozdziałów potwierdzając, że jak można było domyślić się na podstawie lektury ich tytułów zawartych w spisie treści, będą one miały charakter przedmiotowy.

Warto nadmienić, że uzasadniając wybór problemu badawczego, Autorka daje równocześnie do zrozumienia, że ma świadomość faktu, że choć o wartości merytoryczno-poznawczej pracy naukowej decyduje szereg czynników, do najważniejszych zaliczamy niewątpliwie jego wagę. Autorka trafnie zauważa, że wyodrębniony problem badawczy zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na meritum, ale też na jego znaczenie w praktyce społecznej. Bez względu na jakość prowadzonych przez siebie badań ich autorzy muszą bowiem być w stanie przedstawić uzyskane wyniki w sposób akceptowalny dla innych przedstawicieli dyscypliny, a to oznacza poznanie i opanowanie zasad posługiwania się językiem naukowym w obrębie zwyczajowo ustanowionych dla tego typu dyskursu gatunków takich jak chociażby artykuł naukowy, i właśnie na możliwość takiego wykorzystania wyników swoich badań wskazuje nie tylko we wstępie, ale również Streszczeniu na stronie 323 („Niniejsza rozprawa może stanowić punkt odniesienia dla dalszych badań nad przymiotnikami w artykułach naukowych i innych gatunkach [...] może również stanowić źródło przy przygotowaniach materiałów dydaktycznych oraz może okazać się pomocna w nauce akademickiego języka angielskiego.”)

Kolejnymi istotnymi czynnikami przesadzającymi o wartości merytoryczno-poznawczej rozpraw tego typu, których Autorka jest najwyraźniej świadoma, są sposób metodologicznego ujęcia problemu, podstawa teoretyczna badań oraz źródła materiału badawczego. Aby spełnić ten ostatni warunek Autorka decyduje się na stworzenie własnego korpusu, w skład którego włączy 693 artykułów naukowych, podzielonych następnie na siedem korpusów tematycznych, tj. zawierających dane z artykułów reprezentujących takie dyscypliny jak (1) biotechnologia, (2) ekologia, (3) językoznawstwo, (4) towaroznawstwo, (5) medycyna, (6) matematyka i (7) nauki polityczne (w tłumaczeniu autorki politologia, a w Wykazie Ministerstwa, o którym poniżej, nauki o polityce). Wymienione tu dyscypliny stanowią wycinek wszystkich obszarów wiedzy, dziedzin nauki oraz dyscyplin naukowych zawartych w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011, który Autorka zamieszcza w Aneksie pierwszym na stronach 324-7. Dla przykładu, językoznawstwo to jedna z trzynastu dyscyplin naukowych reprezentujących dziedzinę nauk humanistycznych, a ekologia to jedna z siedmiu dyscyplin z dziedziny nauk biologicznych, należących do obszaru nauk przyrodniczych.

Stworzona w ten sposób podstawa źródłowa zawiera około 3,3 miliona słów, a jej szczegółowy opis znajdziemy na stronach 91-2. Około siedemset artykułów, o których Autorka wspomina we Wstępie, zostało opublikowanych w latach 2006-2016. Wybór siedmiu wymienionych powyżej dyscyplin może sugerować, że Autorka postarała się o to, by każdy

wyliczony we wspomnianym powyżej wykazie ministerialnym obszarów wiedzy znalazł tu swego przedstawiciela. Założenie okazuje się nieco mylące, ponieważ w jak wynika z Wykazu (Aneks pierwszy, str. 326), obszarów wiedzy Ministerstwo wyróżnia osiem (tym pominiętym przez Autorkę jest obszar sztuki, w skład którego wchodzi takie dyscypliny jak dyrygentura, kompozycja i teoria muzyki, czy – w dziedzinie sztuk plastycznych – konserwacja i restauracja dzieł sztuki). W tym kontekście nasuwa się pytanie czym Autorka kierowała się wybierając konkretnie te dyscypliny (jeśli uzasadnienie znajduje się w pracy, musiałam je przeoczyć, za co z góry przepraszam).

Powracając do opisu stworzonej dla celów badania podstawy źródłowej, dla każdej z wybranych dyscyplin Autorka wyselekcjonowała dziewięć czasopism naukowych (listę czasopism umieszcza w aneksie drugim na stronach 328-32), z których wyekscerpowwała po 11 artykułów, tak, by każdy rok okresu objętego badaniem był reprezentowany przez jeden artykuł, co w sumie dało po 99 artykułów opublikowanych we wspomnianym powyżej okresie dla każdej dyscypliny. Szczegółowa liczba wyrazów, składających się na siedem przedmiotowych subkorpusów przedstawiona została w Tabeli 12 na stronie 92, gdzie Autorka zastrzega, że w wyniku obrania takiej metody uzyskała korpusy nierówne ilościowo. Informuje również, że przed przystąpieniem do analizy, z artykułów usunięte zostały pewne elementy, takie jak abstrakt, bibliografia, czy tytuły. Decydując się na stworzenie własnego korpusu dającego Jej dostęp do dużej ilości danych Autorka wykazuje umiejętność sięgania po współczesne, właściwe dla przedmiotu Jej dociekań zasady badania indywidualnych elementów dyskursu; podobne spostrzeżenie nasuwa się w odniesieniu do wszystkich tych fragmentów, w których eksponuje inne istotne elementy metodologiczne; na uznanie zasługuje niewątpliwie również sprawność referowania podstaw metodologii.

Stanowiące podstawę teoretyczną pracy rozdziały pierwszy, drugi oraz trzeci mają oczywiście charakter referujący. Zarówno dobór (odwołanie się do dorobku uznanych badaczy), selekcja, jak i sposób wykorzystania literatury przedmiotu nie budzą zastrzeżeń. Każdy z rozdziałów ma, zgodnie z zapowiedzią, charakter przedmiotowy, gdzie Autorka osadza merytorycznie kluczowe pojęcia rozprawy. I tak, dla przykładu, Rozdział pierwszy stanowi dobre wprowadzenie do problematyki dyskursu akademickiego, włączając w to definicje, charakterystykę i powszechnie uznawane gatunki, w tym artykuł naukowy, któremu poświęca najwięcej uwagi, jako gatunkowi, który podda badaniu. Rozdział trzeci referuje główne ustalenia na temat przymiotnika, w tym jego definicję, cechy charakterystyczne oraz typowe otoczenie gramatyczne. Najistotniejszy z punktu widzenia ustalenia luki badawczej jest oczywiście rozdział drugi, stanowiący podsumowanie dotychczasowych badań nad artykułem naukowym. Na szczególne uznanie zasługuje dobór źródeł – Autorka jest świadoma faktu, że o ile dla rozdziałów pierwszego i trzeciego powinna odwoływać się do najistotniejszych prac sytuujących się w nurcie badań nad anglojęzycznym pisaniem dyskursem naukowym, o tyle w przypadku rozdziału drugiego musi zadbać o źródła w miarę aktualne, tak aby przeanalizowane prace rzeczywiście odzwierciedlały te zagadnienia, które zostały stosunkowo dobrze opisane jako i te, które, mimo ich wagi, nie doczekały się opracowania. Na pochwałę zasługuje również fakt, że o ile w wewnętrznej strukturze rozdziałów dominuje układ przedmiotowy i choć generalnie nie zaleca się mieszania tego układu z układem chronologicznym, są fragmenty, w których Autorka sięga po ten drugi z dobrym skutkiem, a to świadczy, w mojej ocenie, o doskonałej wręcz znajomości materiału, który referuje.

Jeśli chodzi o część analityczną, opis podstawy źródłowej zawarty powyżej stanowi drugą część rozdziału czwartego (Methodology). W podrozdziale pierwszym Autorka w szczegółowy sposób przedstawia cele badania, sformułowane w oparciu o analizę dotychczasowych prac o

podobnej tematyce. Pytania pierwsze i drugie, a mianowicie ustalenie najczęściej występujących przymiotników w obrębie całego korpusu a następnie powtórzenie tej procedury dla każdego z siedmiu subkorpusów niewątpliwie nawiązują do zasygnalizowanego już we Wstępie problemu, sformułowanego w oparciu o prace autorstwa Bartholomae (1986) i Swalesa (1990), a konkretnie, że skoro dyscypliny naukowe mają swe własne normy i nomenklaturę, należy ustalić, czy prawidłowość ta dotyczyć będzie również tytułowej kategorii leksykalnej badanej w obrębie interesującego Autorkę gatunku. Pytania kolejne (w sumie dziewięć) albo nawiązują do powyższych ustaleń, albo do pozostałych badań nad kategorią leksykalną przymiotnika (m.in. Biber i inni, 2002) drobiazgowo zreferowanych w rozdziale trzecim pt. „Adjective”. Jak wynika z analizy, której rezultaty zostały drobiazgowo opisane w rozdziale piątym, każda z siedmiu dyscyplin posiada swój własny zestaw najczęściej stosowanych przymiotników, których listy tylko częściowo pokrywają się z tymi charakterystycznymi dla całego korpusu. Dyscypliny, jak wynika z analizy przeprowadzonej w odpowiedzi na pytanie trzecie, różnią się również jeśli chodzi o dystrybucje przymiotnika: „największy odsetek liczby przymiotników w całkowitej liczbie słów wystąpił w ekologii oraz politologii (0,9%), natomiast najniższy odsetek zaobserwowano w matematyce” (str. 322). Równie istotny wydaje się wynik uzyskany w odpowiedzi na pytanie czwarte, potwierdzający „obserwacje Bibera i Graya (2016) oraz Lei i Liu (2016) według których w pracach akademickich znaleźć można przymiotniki występujące bez względu na dyscyplinę naukową, oraz w których pojawiają się przymiotniki charakterystyczne dla danej dyscypliny” (tamże), przy czym te pierwsze stanowią aż 63% a te drugie tylko 37% ogółu. W artykułach naukowych dla badanych dyscyplin przymiotniki klasyfikujące (których funkcją jest m.in. zawężenie znaczenia rzeczownika) przeważają zdecydowanie nad opisującymi (pytanie piąte), występują w tych samych strukturach leksyko-gramatycznych (pytania szóste i siódme) co w języku ogólnym, w formie atrybutywnej występują o wiele częściej niż w predykatywnej (pytanie ósme) i (pytanie dziewiąte) są elementem określonych typów strukturalnych ciągów leksykalnych, takich jak wyrażenia przyimkowe (str. 323).

Przytaczając za Autorką najważniejsze rezultaty zaprojektowanego przez nią badania nie sposób nie wspomnieć o takich komponentach jak język i technika pisarska, których sposób realizacji zdecydowanie satysfakcjonuje moje oczekiwania. Na szczególną uwagę zasługuje niewątpliwie graficzne wyodrębnienie materiału egzemplifikacyjnego w formie wykresów i rysunków, których w pracy jest 169 (List of figures, str. 312-17). Podobnie imponująca jest znajdująca się na stronach 307-11 lista tabel (131). Przy tak skomplikowanym badaniu, oraz ze względu na powtarzalność informacji w kolejnych podrozdziałach rozdziału piątego (i wcześniejszych), brak tabel i wykresów oznaczałby, że lektura tych części byłaby niezwykle nużąca. Jak powszechnie wiadomo, tabele są najbardziej rozpowszechnionym sposobem prezentacji danych liczbowych i Autorka słusznie wykorzystuje ich potencjał. Jeśli chodzi o oba elementy, Autorka jest świadoma zasad ich przygotowywania, np., że muszą mieć numery i precyzyjne tytuły. Jeśli chodzi o wspomniany powyżej spis bibliograficzny, zarówno jego liczebność, zasięg czasowy i tematyczny nie budzą zastrzeżeń, a o prawidłowym literatury doborze świadczy stopień jej sfunkcjonalizowania w zasadniczych częściach pracy. Spis został sporządzony z zastosowaniem wzorca anglosaskiego, co jest logiczne ze względu na język pracy.

Podsumowując tą część recenzji stwierdzam, że we wskazanym polu badawczym Autorka potrafiła wskazać problem badawczy godny uwagi lingwisty zarówno ze względu na meritum, ale też jego znaczenie dla dydaktyki. O Jej wysokiej świadomości teoretycznej i metodologicznej świadczy fakt, że dobrze rozumie tak możliwości jak i ograniczenia badacza

podyktowane m.in. etapem rozwoju wiedzy, czy też metod i technik badawczych. Wybór metod i narzędzi badawczych należy uznać bez zastrzeżeń za trafny, przemyślany i w pełni uzasadniony do realizacji podjętego zadania badawczego. Analizy zostały przeprowadzone w sposób wszechstronny i skrupulatny. Autorka wykazała się umiejętnością sprawozdawania w wywodzie logicznym i wewnątrznie uporządkowanym. Każda część pracy świadczy o dobrym poziomie języka, a czytanie ułatwia, oprócz elementów omówionych powyżej, kolejne rozwiązanie kompozycyjne, tj. wnioski zamykające dany etap rozważań – zabieg wartościowy nie tylko merytorycznie, ale i czytelniczo.

Jest rzeczą normalną, że w tak obszernej rozprawie doktorskiej nie udało się uniknąć pewnych usterek redakcyjnych, a nawet językowych. Te drugie, często wymieniane, jak określają to autorzy recenzji, „z recenzenckiej skrupulatności”, pominę – Autorka posługuje się na tyle dobrym angielskim, że albo już je zauważyła, albo zauważy przygotowując pracę do druku, co rekomenduję. Z niedociągnięć redakcyjnych wymieniam także tylko najważniejsze – zalecałabym zastanowić się nad użyciem dużych i małych liter w tytułach rozdziałów i podrozdziałów, gdyż dostrzegam tam pewne niekonsekwencje. Jeśli chodzi o inne zabiegi służące estetyce pracy, zastanowić należałoby się być może nad użyciem spacji. Kolejną kwestią, wartą moim zdaniem rozważenia (nie jest to uwaga krytyczna, jedynie podpowiedź), jest przejrzystość tabeli w celu uwypuklenia ich walorów użytkowych. Pamiętając o powszechnie znanych zabiegach typu szeregowanie danych np. rosnąco lub malejąco, czy podawanie nazw badanych zbiorowości alfabetycznie można zastanowić się, czy zastosowane rozwiązania są optymalne. Następna uwaga dotyczy przypisów w tekście, dla których Autorka słusznie stosuje wzorzec anglosaski, według którego w przypadku odesłania do treści całej publikacji powinno podawać się jedynie nazwisko i rok, ale jeśli odsyła się do konkretnego miejsca (biorąc fragment w cudzysłów), także strony i generalnie, w przypadku odsyłania w danym fragmencie do kilku prac czytelnik nie powinien musieć domyślać się, któremu z autorów przypisywać ma zawarte w tekście stwierdzenia. Na rozważenie zasługuje również, moim zdaniem, kwestia tytułu pracy. Jak Autorce również wiadomo, dobrze skonstruowany tytuł dysertacji powinien jasno wskazywać na obszar badań, nazywać problem, przedmiot i zakres badań, zawierać, na ile to możliwe, dane chronologiczne czy lokatywne – kwestia godna zastanowienia, kiedy tekst będzie przygotowywany do druku.

### Konkluzja

Bez wątpliwości stwierdzam, że dysertacja mgr Beaty Grymskiej pt. napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Łydy spełnia warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Zrecenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Na tej podstawie zwracam się do Rady Naukowej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego, w tym do publicznej dyskusji nad tekstem rozprawy.

Rzeszów, 20 lipca 2022

*Dorota Orzechowska*